

Antoni Jucewicz SVD¹

Wydział Teologii

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Oblicza współczesnych zjawisk kulturowo-społecznych a wychowanie do miłości w rodzinie

[Faces of Contemporary Cultural and Social Phenomena and the Education for Love in the Family]

Streszczenie: W niniejszym artykule podjęto próbę odpowiedzi na pytanie o wychowanie do miłości w rodzinie w obliczu współczesnych zjawisk kulturowo-społecznych. W świetle podjętych analiz wykazano, że w wychowaniu do dojrzałej miłości istotną i niezastąpioną rolę odgrywa rodzina, trwała i silna więź małżonków oraz atmosfera miłości, sprzyjająca kształtowaniu zrównoważonej emocjonalności dzieci, poczynając od okresu prenatalnego i niemowlęstwa. Dziecko rodzi się jako „wielka potrzeba miłości” i jest owocem miłości rodziców, a następnie jej świadkiem. Zaspokojona potrzeba miłości, akceptacji, obecności, w miarę rozwoju dziecka, przeradza się spontanicznie w potrzebę okazywania miłości. W ten sposób dziecko przechodzi najważniejszy proces interioryzacji miłości – od jej przyjmowania (miłość potrzeba) do jej dawania (miłość jako dar). Pogłębiona wiara rodziców, dawany przykład życia chrześcijańskiego, uczestnictwo w życiu Kościoła lokalnego i wspólnot formacyjnych, życie słowem Bożym i korzystanie z sakramentów tworzą religijny fundament formacji do miłości. Ważnym czynnikiem umacniającym rodziny jest uczestnictwo we wspólnotach formacyjnych i ewangelizacyjnych. Udział w tych wspólnotach, oprócz głównego celu, jakim jest formacja do wiary dojrzałej, jest także cennym doświadczeniem w kontekście wychowawczym dzieci i młodzieży, poszerza krąg pozytywnej identyfikacji osobowościowej i chrześcijańskiej, stanowi oparcie w czasie kryzysów wiary, jest miejscem nawiązywania głębokich przyjaźni.

Summary: The purpose of this article was an attempt to answer the question of upbringing for love in the family in the face of modern cultural and social phenomena. In the light of the analysis undertaken, it was shown that in the upbringing to mature love, an important and irreplaceable role is played by the family, the permanent and strong bond of spouses and the atmosphere of love, which is conducive to the formation of a balanced emotionality of children, starting from the prenatal period and infancy.

¹ Antoni Jucewicz SVD, Katedra Teologii Moralnej i Nauk o Rodzinie, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, ul. Hozjusza 15, 11-041 Olsztyn, Polska, antoni.jucewicz@uwm.edu.pl, <https://orcid.org/0000-0002-7047-0855>.

The child is born as a “great need for love” and is the fruit of the parents’ love, and then witnesses it. The satisfied need for love, acceptance, presence as the child develops, spontaneously transforms into the need to show love. In this way, the child undergoes the most important process of internalizing love - from receiving it (love as a need) to giving it (love as a gift). The deepened faith of the parents, the example set by the Christian life, participation in the life of the local Church and formation communities, living the word of God and the use of the sacraments provide a religious foundation for the formation of love. A very important factor in strengthening families is participation in formation and evangelization communities. Participation in these communities, in addition to the main goal of mature faith formation, also provides a valuable educational environment for children and adolescents, widens the circle of positive personal and Christian identification, provides support during crises of faith, is a place to establish deep friendships.

Słowa kluczowe: wychowanie, miłość, rodzina, małżeństwo, pornografia, współczesne ideologie.

Keywords: upbringing, love, family, marriage, pornography, modern ideologies.

Wstęp

Kryzys duchowo-moralny, jakiego doświadcza współczesne społeczeństwo Zachodu, jest niezaprzeczalnym faktem. Jego przejawem jest odejście od respektowania zasad moralnych, zakwestionowanie pojęcia prawdy i natury osoby, permissywny i hedonistyczny styl życia, rozwody czy negowanie bezwzględnej wartości życia ludzkiego. Zjawiska te nie tylko w jaskrawy sposób odzwierciedlają zapaść zachodniej kultury moralnej, ale także nasuwają pytanie o przyszłość rodziny i społeczeństwa. Przyczyną owego kryzysu jest wypieranie z przestrzeni społecznej wartości chrześcijańskich i norm zdroworozsądkowych, a nade wszystko ateizm, który spowodował duchowe zagubienie człowieka i społeczeństwa.

Kryzys świadomości moralnej dotyczy szczególnie rozumienia istoty miłości. Sfera seksualna przestała być pojmowana jako miejsce realizacji miłości oblubieńczej w bezinteresownym darze z siebie. Postrzega się ją jako pole użycia, wykorzystania i praktykowania egoizmu. Obserwowanym zjawiskom towarzyszy w środowisku chrześcijańskim pytanie natury wychowawczej: Jak młodemu człowiekowi przekazać prawdę o ludzkiej miłości i jak poprowadzić proces wychowawczy ku realizacji miłości czyściej, oblubieńczej i dojrzałej? Na ten problem zwracał uwagę papież Franciszek, stwierdzając: „jednym z podstawowych wyzwań, stojących przed dzisiejszymi rodzinami, jest z pewnością sprawa wychowania, która stała się jeszcze trudniejszą i złożoną z powodu obecnej rzeczywistości kulturowej i na którą wielki wpływ mają środki przekazu” (AL 84).

W niniejszym artykule podjęta zostanie próba odpowiedzi na pytanie o wychowanie do miłości w rodzinie w obliczu współczesnych zjawisk kul-

turowo-społecznych w perspektywie katolickiej. Na wstępie omówimy zagadnienie sensu ludzkiej płciowości i seksualności. Przedstawiony też będzie zarys katolickiej nauki o oblubieńczym wymiarze osoby, a następnie kwestie wpływu redukcjonistycznych ideologii i fałszywego wzorca społecznego na świadomość i postawy ludzkie w sferze płciowości i seksualności. Zajmiemy się też problemem negatywnego oddziaływania pornografii na młode pokolenie i na relacje międzyludzkie. Na końcu przedstawimy misję rodziny wobec opisywanych zjawisk.

1. Sens ludzkiej płciowości i seksualności

Na wstępie refleksji na temat wychowania do miłości trzeba stwierdzić, że ludzka płciowość i seksualność jest faktem antropologicznym, jest właściwością każdego człowieka oraz szczególnym obszarem realizacji miłości. Człowiek jest istotą stworzoną przez Boga z miłości. Ciało człowieka, będąc darem stwórczej Miłości, ma sens oblubieńczy. Na tej podstawie każdy człowiek, będąc jednością duszy i ciała (*corpore et anima unus*), powołany jest do miłości (FC 11, 21; LdR 9, 20; LP 3). Prawda o ludzkim istnieniu wyznacza kierunek działania – miłość jawi się jako najwyższy wymiar samospełnienia człowieka. Na mocy aktu stworzenia istnieje równość natury i godności osobowej mężczyzny i kobiety oraz ich podobieństwo w człowieczeństwie (Rdz 2,23; WW 25; KDK 49). Natomiast ich dyferencja płciowa ma charakter komplementarny i oznacza ukierunkowanie bytu ludzkiego na wzajemną ubogacającą relację (WW 24; CzJCz 150, 153, 155–157). Należy zaznaczyć, że płciowość człowieka nie jest jakimś atrybutem dodanym do osoby, jakimś jej sektorem, ale wyraża wewnętrzną istotę osoby (FC 11). Osoba ludzka „jest tak dogłębnie przeniknięta płciowością, że należy ją uznać za jeden z głównych czynników kształtujących życie człowieka” (FC 37). Męskość i kobiecość stanowi zatem sposób istnienia osoby, poprzez płciowość człowiek realizuje najistotniejszą wartość swego bytu – miłość (Goleń J., 2022, s. 9).

Pierwszym i podstawowym polem realizacji powołania do miłości jest małżeństwo i rodzina. Oblubieńcza miłość małżeńska jest znakiem miłości Boga i należy uważać ją za uniwersalny wzorzec miłości. W małżeństwie osoba składa siebie w darze drugiej osobie. To ofiarowanie wyraża się „językiem ciała” w postaci aktu małżeńskiego. Akt ten winien być znakiem przyjęcia drugiego wraz z darem jego rodzicielstwa, a zarazem wyrażać złożenie siebie samego w całoosobowym darze w sposób nieodwołany, pełny i wolny. W tej perspektywie tylko małżeństwo uzasadnia podjęcie pożycia seksualnego.

Aktowi miłości oblubieńczej towarzyszy doznanie i przeżycie o charakterze seksualnym. Sfera seksualna, choć nieodłączna od miłości ero-

tycznej, winna być naznaczona wymiarem relacji miłosnej „ja–ty”. Akt seksualny winien zachować wymiar prokreacyjny. W ten sposób urzeczywistnia się prawda stworzenia, która ma swe źródło w Bogu. Miłość prowadzi do życia, bo Bóg jest najdoskonalszą „syntezą” Miłości i Życia. Stąd oddzielanie sfery seksualnej od miłości jest zaprzeczeniem podstawowej prawdy antropologicznej.

Małżeństwo sakramentalne tworzy wspólnotę miłości i życia uświęconą przez Boga. Jego celem jest dążenie do dobra drugiego oraz zrodzenie i wychowanie potomstwa. Tak realizowane powołanie do miłości pozwala osiągnąć wzajemną szczęśliwość i pełnię życia. Autentyczna miłość jest owocem dobrze przeżywanej płciowości i seksualności. Dojrzałość w sferze płciowej i seksualnej jest warunkiem trwałej i pełnej wspólnoty osób. Jej wyrazem jest: wzajemna i pełna akceptacja, prawidłowa i głęboka komunikacja, podejmowanie odpowiedzialności za trudy wspólnego życia, ofiarność, samokontrola, wstrzemięźliwość, zdolność wyrażania uczuć i okazywania czułości, zdolność do empatii oraz akceptacja i realizacja celu aktu małżeńskiego (Grochowska I., 2014, s. 69).

2. Redukcjonistyczne ideologie i fałszywy wzorzec społeczny

Na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci we współczesnej kulturze zmieniła się wizja miłości, a co za tym idzie także istoty i sensu ludzkiej seksualności, podejścia do płodności oraz małżeństwa. Oddzielono sferę życia seksualnego od miłości i przekazywania życia, nadając priorytetową rangę popędowi seksualnemu. Uczyniono z płciowości i seksualności obszar wyłączony z zasad moralnych, czyniąc zeń pole egoistycznego doświadczenia przyjemności zmysłowych. Skutkiem tego jest podważenie zasady trwałości małżeństwa, a nawet jego potrzeby. Utorowało to drogę do upowszechniania się mentalności antynatalistycznej i aborcyjnej. To z kolei zainicjowało proces osłabiania roli rodziny w procesie jednostkowego oraz społecznego „stawiania się” człowieka (Adamski F., 2006, s. 213).

Dzisiejsza kultura, naznaczona hedonizmem, relatywizmem i indywidualizmem, prowokuje do tworzenia nowych form relacji, całkowicie pomijając dotychczasowe, klasyczne, chrześcijańskie i personalistyczne aksjomaty i wzorce. Tym samym tworzy się w świadomości społecznej błędne przekonania na temat ludzkiej miłości i seksualności. Towarzyszy temu głębokie niezrozumienie porządku natury człowieka oraz wzajemnej relacji mężczyzny i kobiety. Problem ten dostrzegł Joseph Ratzinger w *Raporcie o stanie wiary*, pisząc: „Jeżeli wszystko jest rolą, uwarunkowaną tylko kulturowo i historycznie, a nie właściwością człowieka, wpisaną raz na zawsze w jego strukturę, to dochodzimy do zagubienia „języka natury”, do

zbanalizowania męskości i kobiecości, na których osadza się cała budowla społecznego świata” (Ratzinger J., 1986, s. 81).

Obecnie szerzy się, negująca porządek natury, ideologia gender. Wyrasta ona z feminizmu, marksizmu i postmodernizmu, stanowiąc jednocześnie ich ideową kontynuację. Jej przesłaniem jest radykalna dekonstrukcja osoby i relacji społecznych. Zwolennicy tej utopii głoszą hasła nawołujące do tego, aby jednostka w sposób autonomiczny i dowolny definiowała własną płeć. Wychodzą oni z błędnego założenia, że płciowość człowieka jest określona tylko fragmentarycznie przez płeć biologiczną (*sex*), jednak w swej istotnej warstwie jest definiowana przez samego człowieka, społeczeństwo i kulturę. Tą rzekomo „prawdziwą” płcią jest – ich zdaniem – „płeć kulturowa” (*gender*). Oznacza to, że człowiek, jego płeć i seksualność nie ma żadnej obiektywnej struktury i celu. Jak zauważa kard. Willem Jacobus Eijk, ideologia gender wywiera także wpływ na zakwestionowanie prawa do życia. W ramach głoszonej idei praw reprodukcyjnych zgłasza się prawo kobiety do aborcji jako powszechnie uznane i gwarantowane przez prawo państwowe (Eijk W.J., 2023, s. 129).

Wpływ idei marksistowskich i feministycznych na ideologię gender każe jej formułować dyrektywy konfrontacji płci. Zdaniem genderystów relacja mężczyzny do kobiety naznaczona jest głębokim antagonizmem. Zatem domagają się tworzenia nowej jakości płciowości tak, aby utworzyć równość kobiety i mężczyzny, ponieważ – jak argumentują – mężczyzna, przez swą biologiczną strukturę i zakres aktywności, zajmuje nienależne uprzywilejowane miejsce w społeczeństwie. Proponują zatem model „androgeniczności”, w którym zacierają się różnice między kobietą a mężczyzną (De Beauvoir S., 1972, s. 77; Buczkowski A., 2005, s. 4). Według Dietricha von Hildebranda prowadzi to do tworzenia fałszywej świadomości, która nie pozwala poznać sensu płciowości powiązanej z celem człowieka i doświadczyć głębi przeżycia miłości oblubieńczej (Von Hildebrand D., 1982, s. 42–58; Grochowska I., 2014, s. 59). Problem ów potęguje praktykowana współcześnie w społeczeństwach Zachodu niewłaściwa edukacja seksualna. Od wielu lat europejskie wychowanie seksualne wyraża się w traktowaniu seksualności ludzkiej w sposób instrumentalny i techniczny. Nadmiernie skupia się uwagę na anatomii i fizjologii człowieka oraz na szczegółach związanych ze stosunkiem płciowym, uniknięciem niepożądanego zapłodnienia czy na technikach pożycia seksualnego, a nie na rozwoju postawy miłości (Grochowska I., 2014, s. 58). Akcentuje się subiektywne przeżycia, a nie wartości osobowe i obiektywne. Nie uwzględnia się przy tym etapów rozwoju dziecka. Jednym słowem, to swoista seksualizacja młodego pokolenia, silnie nasączona treściami hedonistycznymi. Stąd w relacjach międzyludzkich dominuje egocentryzm i infantylna seksualność (Gubała W., 1996, s. 243).

Opisywany wpływ szkodliwych ideologii prowadzi do osłabienia i wypaczenia roli mężczyzny i kobiety. Szczególnie zaznacza się kryzys męskości. Jest on także skutkiem ataku na heteroseksualność, wpływu feminizmu i upowszechnianego, genderowego, postulatu „androginiczności”. Heteroseksualizm jest krytykowany przez feminizm jako źródło patriarchalnej dominacji, a co za tym idzie „patriarchalnej normatywności”. Przedstawiany jest on w kulturze jako orientacja ze swej natury nacechowana agresywnym seksizmem. Dlatego przez ostatnie dekady postępuje proces zacierania się różnic pomiędzy seksualnością hetero i homoseksualną. Heteroseksualizm w zachodniej kulturze traci systematycznie charakter normy seksualnej. Towarzyszy temu zamiana porządku symbolicznego (Skoczylas Ł., 2025).

Utrata przez heteroseksualizm jego dawnej pozycji spowodowała ostateczne oddzielenie seksu od jego funkcji prokreacyjnej. Rewolucja seksualna i upowszechnienie środków antykoncepcyjnych zwiększyły częstotliwość epizodycznych kontaktów seksualnych, a nawet spowodowały oderwanie sfery seksualnej od uczuciowej. Nie sposób nie dostrzec, że prowadzi to do osłabienia trwałości związków małżeńskich, a co za tym idzie wzrostu liczby rozwodów. Papież Franciszek opisuje współczesną sytuację mentalno-moralną mianem „kultury tymczasowości”. Jej cechą jest efemeryczność relacji oraz lęk, jaki budzi perspektywa stałego zaangażowania (AL 39). Ten swoisty narcyzm – zdaniem papieża – uniemożliwia ludziom wykroczenie poza własne potrzeby i pragnienia (AL 39). Skutkiem tego jest niezdolność do założenia rodziny. Powyższe tendencje wzmacnia wpływ wspomnianej już ideologii gender, która pomniejsza znaczenie małżeństwa i rodziny. Towarzyszy temu doświadczenie niepowodzenia innych małżeństw, ułatwienia socjalne i korzyści ekonomiczne dla osób żyjących w konkubinacie, a także infantylna, niedojrzała wizja miłości oraz obawa przed utratą wolności i niezależności w małżeństwie. Po zawarciu małżeństwa, stwierdza papież, wielu małżonków jest niepewnych i niezdecydowanych odnośnie do wybranej drogi życia i pozostaje na wczesnym etapie życia emocjonalnego i seksualnego. To z kolei powoduje permanentny kryzys pary małżeńskiej, a po podjęciu decyzji o separacji czy rozwodzie prowadzi do poważnych konsekwencji dla małżonków, dzieci, społeczeństwa, osłabiając jednostkę i więzy społeczne (AL 41).

W omawianym kontekście należy również zwrócić uwagę na problem sztucznej prokreacji. Dotychczasowa niezastępowalność aktu seksualnego w procesie prokreacji została zastąpiona działaniami biotechnologicznymi. Tym samym zakwestionowano postrzeganie początku istnienia osoby jako owocu miłości mężczyzny i kobiety. Wszystko to odcisnęło brzemienne piętno na godności człowieka, antropologii małżeństwa oraz istotnych, aksjonormatywnych, wymiarów relacji małżeńskiej.

3. Pornografia

Poważnym niebezpieczeństwem dla integracji seksualnej człowieka, zwłaszcza młodego, stanowi zjawisko pornografii. Dziś obserwuje się proces jej upowszechniania oraz komercjalizacji ciała ludzkiego (AL 41). Pornografia w sposób fałszywy przedstawia człowieka i jego płciowość. Jest to wizja prymitywna, redukująca osobę do jej seksualności. W pornograficznych obrazach ciało ludzkie zostaje sprowadzone do roli swego „towaru”, będącego źródłem podniecenia seksualnego i zysku. W pornografii człowiek występuje jedynie w jednej roli: jako obiekt seksualny, odbiorca lub nadawca sygnałów mających rozbudzić, a następnie rozładować napięcie seksualne. W konsekwencji pornografia buduje fałszywą świadomość w dziedzinie ludzkiej seksualności, osłabia wrażliwość na wartość osoby (Pulikowski J., 2009, s. 43).

Pornografia, wypaczając sens relacji między mężczyzną i kobietą, deprecjonuje kobiecość i męskość, tworzy błędne pojęcia i postawy w kwestiach miłości, małżeństwa i rodziny. Umieszcza cały wymiar płciowości poza kontekstem miłości, a nawet poza kontekstem człowieczeństwa. Korzystanie z pornografii zawęża uwagę człowieka, prowadząc do jej koncentracji na sprawach dotyczących seksu, osłabia sprawność woli i obszary odpowiedzialne za sferę motywacji.

Negatywny wpływ pornografii potwierdzają liczne badania naukowe, praktyka kliniczna oraz konieczność terapii osób uzależnionych od pornografii (Kornas-Biela D., 2000, s. 4). Według tych badań, osoby korzystające z pornografii są nadmiernie liberalne w ocenie wczesnej inicjacji seksualnej, relacji przed- i pozamałżeńskich, rozwodów, związków jednopłciowych i różnych form patologii życia małżeńskiego. Oglądanie obrazów pornograficznych może generować postawy antymałżeńskie i antyprokreacyjne – niesprzyjające małżeństwu i jego trwałości.

W stosunku do dzieci pornografia jest formą przemocy seksualnej, wywierając na nie negatywny wpływ, wykorzystując ich niewiedzę i niedojrzałość emocjonalną oraz konfrontuje je z bodźcami przerastającymi ich zdolności adaptacyjne (Kornas-Biela D., 2000, s. 5–6). Oglądanie obrazów o dużym ładunku emocjonalności i pobudzeń erotycznych wpływa negatywnie i w sposób trwały na świadomość, a przy tym niekorzystnie na integrację seksualną, zwłaszcza dzieci i młodzieży. Korzystanie z pornografii rodzi tendencje do reakcji i zachowań zgodnych z wzorcami pornograficznymi, a w przypadkach nieukształtowanej samokontroli, może prowadzić do aktów przemocy seksualnej. Badania wykazują, że kontakt z pornografią znacząco zwiększa tendencje do zachowań kryminalnych, zwłaszcza na tle seksualnym (Scott A.D., 1995, s. 38–40).

4. Misja rodziny

Jeśli w jakimś obszarze życia ludzkiego jest konieczne wychowanie, to przede wszystkim w dziedzinie płci i seksualności. Wychowanie do dojrzałej miłości jest integralną częścią całego wychowania i zaczyna się z chwilą poczęcia dziecka w łonie matki (Gubała W., 1996, s. 253). Rodzina jako wspólnota życia i miłości, a zarazem najważniejsza wspólnota wychowawcza, najlepiej i w sposób pełny formuje dzieci. Rodzina jest pierwszym, najważniejszym i niezastępowalnym środowiskiem wychowania osoby, jest „podstawową szkołą uspołecznienia; w niej, jako we wspólnocie miłości, uczynienie z siebie daru jest prawem, nadającym kierunek i warunkującym wzrost” (FC 37). W tym doniosłym, osobotwórczym procesie wychowawczym przykładem – wzorem dla dziecka na pierwszym miejscu są rodzice, bo tylko oni, poprzez bogaty wachlarz interakcji osobowych, mogą przekazać prawdę o ludzkiej płciowości w całym bogactwie ludzkiej osoby, tj. ciała, uczuć i duszy. „Seksualność człowieka nie jest bowiem wartością autonomiczną i wyizolowaną, ale wiąże się z całą strukturą osobowości; z systemem wartości, strukturą potrzeb i normami moralnymi oraz relacjami interpersonalnymi. Pozarodzinne wychowanie w tym zakresie z zasady będzie miało charakter cząstkowy, jeśli nie jednostronny” – zauważa Franciszek Adamski (Adamski F., 2015, s. 133).

Oczywiście podstawowym warunkiem dobrze funkcjonującego małżeństwa i rodziny jest pełna, wzajemna miłość małżonków. Chodzi o to, by małżonkowie czuli się wzajemnie obdarowani swoim człowieczeństwem, darem męskości i kobiecości. Doskonale ten warunek ujął Jan Paweł II w *Liście do rodzin*, gdy stwierdził: „Dla *cywilizacji miłości* jest sprawą zasadniczą, ażeby mężczyzna czuł się obdarzony macierzyństwem kobiety, swojej żony. I to ma z kolei ogromny wpływ na cały proces wychowawczy. Ogromnie wiele zależy od tego, czy i w jaki sposób uczestniczy on w tej pierwszej fazie obdarzania człowieczeństwem, czy i jak angażuje swą męskość i swoje ojcostwo w macierzyństwo własnej żony. Wychowanie jest więc przede wszystkim obdarzaniem człowieczeństwem – obdarzaniem dwustronnym. Rodzice obdarzają swym dojrzałym człowieczeństwem nowo narodzonego człowieka, a ten z kolei obdarza ich całą nowością i świętością człowieczeństwa, które z sobą przynosi na świat” (LdR 16).

Wychowanie dokonuje się w sposób werbalny i pozawerbalny. Ten drugi poziom jest ważny w procesie rozwoju dziecka. W tym kontekście należy zauważyć, że nawet jeśli rodzice nie rozmawiają z dziećmi, poprzez swoje czyny: pełną miłości obecność i wzajemną akceptację, sposób komunikowania się – wychowują dzieci (Papis W.E., 1997, s. 86). Aktywna postawa wychowawcza oznacza przede wszystkim poświęcenie dziecku uwagi i budowanie z nim więzi, respektując jego sposób postrzegania rzeczywistości,

wrażliwość i umysłowość. Dziecko oczekuje od rodziców, że będzie mogło swobodnie wyrazić swoje uczucia, poglądy, opowiedzieć o kontaktach z rówieśnikami. Czasu poświęconego dziecku nie da się niczym zastąpić, a tym bardziej zrekompensować. Brak relacji z dzieckiem, zwłaszcza we wczesnym dzieciństwie, rzutuje negatywnie na jego rozwój emocjonalny, intelektualny, a nieraz także fizyczny (Kornas-Biela D., 2001, s. 171).

W kontekście opisanych współczesnych zagrożeń odnośnie do prawidłowego rozwoju seksualnego i wychowania do miłości młodego pokolenia warto przytoczyć cenną uwagę zawartą w dokumencie *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie*. Stwierdza się w nim, że w minionych dziesięcioleciach nie praktykowano w rodzinach „edukacji seksualnej” w sensie rzeczowego i klarownego wyjaśniania dzieciom prawd dotyczących ludzkiej seksualności. Istniała jednak wrażliwość etyczna i panowała kultura przeniknięta szacunkiem dla wartości miłości i przekazywania życia (LP 1). Dzieci zazwyczaj wzrastały w rodzinie w atmosferze szacunku dla ciała, rodzicielstwa i miłości. Stanowiło to naturalne środowisko, czyste moralnie. Obecnie płciowość jest często banalizowana albo wulgaryzowana. Szerokim strumieniem, zwłaszcza poprzez media i niewłaściwe programy „edukacji seksualnej”, płyną ku dzieciom informacje odarte z wymiaru moralnego i oderwane od kontekstu miłości (Gubała W., 1996, s. 243).

Innym problemem, na który zwracał uwagę papież Franciszek, jest brak współpracy szkoły z rodziną na polu wychowawczym: „Szkoła nie zastępuje rodziców, lecz jest wobec nich komplementarna. [...] Tymczasem doszło do rozdziału między rodziną i społeczeństwem, między rodziną i szkołą, pakt wychowawczy jest dziś zerwany; tym samym przymierze wychowawcze społeczeństwa i rodziny znalazło się w stanie kryzysu” (AL 84). Tym bardziej konieczna jest dojrzała świadomość rodziców odnośnie do celów i metod wychowawczych oraz procesów rozwojowych dziecka. Rodzicom towarzyszyć winno głębokie przekonanie, że wychowania własnego potomstwa nie można zaniedbać. Nie wolno im także przyjąć biernej postawy wychowawczej, ograniczającej się do obserwowania wpływu rozmaitych czynników środowiskowych, medialnych i kulturowych na proces dorastania ich dzieci. Rodzice winni także nieustannie podnosić swoje kompetencje wychowawcze poprzez poznawanie i wdrażanie praktyk personalistycznego i chrześcijańskiego wychowania. Grupy formacyjne, rekolekcje, warsztaty, poradnie rodzinne – wszystkie to strukturalne formy służą pomocą rodzicom i wychowawcom dzieci.

Istotną i niezastąpioną rolę rodziców w wychowaniu do dojrzałej miłości jest identyfikacja z rolą płciową i społeczną. Nie ulega wątpliwości, jak już stwierdzono, że najważniejszym czynnikiem wychowawczym w rodzinie jest trwała i silna więź małżonków oraz atmosfera miłości, sprzyjająca kształtowaniu zrównoważonej emocjonalności dzieci. Rodzice w życiu dziecka są naj-

ważniejszym punktem odniesienia i wzorem postępowania w każdej sprawie, także w sprawie płciowości. Pierwsza, najważniejsza, identyfikacja płciowa zależy w dużym stopniu od tego, w jaki sposób rodzice odnoszą się do płciowości własnego dziecka (Gubała W., 1996, s. 258). Dla chłopca pierwszym wzorem mężczyzny jest jego własny ojciec, dla dziewczynki jej matka. Dzieci, poprzez wzajemne relacje rodziców, przyjmują matrycę relacji nie tylko w odniesieniu do osób płci przeciwnej, ale w ogóle – relacji społecznych. Istotna jest tutaj pozytywna obecność ojca i matki, wzajemna akceptacja i niekonfliktowe stosunki (LP 50; Kukołowicz T., 2001, s. 62; Wolicki M., 1995, s. 180–188). W ten sposób dokonuje się w dzieciach integracja seksualna, ale także kształtuje się w nich dojrzałość moralna i emocjonalna, postępuje ich integralny rozwój osobowy: intelektualny, duchowy i moralny. Należy zatem uznać decydującą rolę wychowawczą rodziców w integracji osobowości oraz przyjęciu ról płciowych i społecznych (Goleń J., 2013, s. 723).

Kwestia integracji osobowości oraz kształtowania ról płciowych wydaje się być obecnie szczególnie aktualna, gdy swoistą modą stała się tranzycja płciowa. W Europie zachodniej dzieci uczone są bowiem, że tożsamość płciowa jest kwestią wyboru. Sugeruje się im, że mają one swobodne prawo do zmiany płci (Van Hoek E., 2015; Eijk W.J., 2023, s. 126). W związku z tymi i podobnymi zagrożeniami rodzice winni brać aktywny udział w układaniu i egzekwowaniu programów szkolnej edukacji seksualnej oraz domagać się od zarządu szkoły respektowania ich światopoglądu. Wskazane jest, aby rodzice angażowali się w inicjatywy społeczne i polityczne na rzecz rodziny i obrony życia, prawa do wychowania dzieci przez rodziców, walki z pornografią i deprawującymi programami, przeciwdziałaniu uzależnieniom itp.

W prawidłowym procesie rozwoju dziecka potrzebne jest poczucie bycia kochanym i bezpieczeństwa. Dziecko rodzi się jako „wielka potrzeba miłości” i jest owocem miłości rodziców, a następnie jej świadkiem. Zaspokojona potrzeba miłości i obecności, w miarę rozwoju dziecka, przeradza się spontanicznie w potrzebę okazywania miłości. W ten sposób dziecko przechodzi najważniejszy proces interioryzacji miłości – od jej przyjmowania (miłość potrzebą) do jej dawania (miłość darem) (Gubała W., 1996, s. 259). Poczucie bezpieczeństwa kształtuje się w obszarze spełniania wszystkich potrzeb uznanych za podstawowe, a więc bytowych, rozwoju intelektualnego i emocjonalnych. Ich zaspokojenie w obszarze wspólnoty rodzinnej wytwarza między bliskimi sobie osobami specyficzne związki wzajemnych zależności i poczucie przynależności. Poczucie przynależności kształtuje natomiast określoną świadomość. Jest to świadomość uznawania tych samych, najważniejszych wartości, pozwalających członkom rodziny na wzajemne rozumienie się i tworzenie płaszczyzn integracji² (Ferenz K., 2011, s. 15–16).

² Należy dodać, że współcześnie odnotowuje się brak zaspokojenia trzech podstawowych potrzeb psychicznych: potrzeby więzi społecznej, bycia w strukturze społecznej i poczucia sensu.

Wskazane wyżej potrzeby swoje fundamentalne zaspokojenie znajdują w dojrzałej rodzinie. Andrzej Łuczyński, analizując rodzicielstwo pod kątem wpływu na kształtowanie się osobowości dzieci, stwierdza: „Panujący w rodzinie układ międzyosobowych więzi kształtowanych przez twórczą aktywność wychowawczą rodziców wywiera znaczący wpływ na rozwój osobowy wszystkich członków rodziny. [Powoduje to] stopniowe i systematyczne budowanie rodzinnej wspólnoty osób pozwalającej wszystkim i każdemu z osobna doświadczać, a zarazem uczestniczyć w okazywaniu sobie wzajemnej pomocy i wsparcia przy jednoczesnym współdziałaniu ojca obok matki, rodziców obok dzieci na rzecz dobra wspólnego” (Łuczyński A., 2011, s. 43).

Zgodnie ze wskazaniem Papieskiej Rady ds. Rodziny wychowanie do miłości winno być pozytywne, roztropne, dostosowane do wieku dziecka i stopniowe. W dokumencie zaznacza się ważny aspekt indywidualności dziecka. Ze względu na jedyność i niepowtarzalność dziecka wychowanie oraz kierowany komunikat powinien mieć charakter indywidualny, a przekazywane treści – wymiar moralny i być ukazywane w kontekście wychowania do miłości (LP 68, 70). W dojrzałej rodzinie dziecko uczy się patrzeć na seksualność w sposób pozytywny i pozbawiony lęku. Rodzina taka tworzy przestrzeń wolną od postrzegania dziedziny seksualnej jako sfery „nieczystej”, jako czegoś „zakazanego” (Gubała W., 1996, s. 255). W dojrzałej rodzinie dziecko systematycznie uczy się szacunku dla drugiego człowieka – traktuje go jako wartość samą w sobie, „dla niego samego”, a nie instrumentalnie jako przedmiot użycia czy wykorzystania szczególnie w dziedzinie ludzkiej płciowości.

W tym kontekście należy także poruszyć kwestię dostępu dzieci do środków audiowizualnych i Internetu. Wiele zachowań w odniesieniu do korzystania z mediów elektronicznych dzieci kopiuje od własnych rodziców. Ważnym zadaniem rodziców jest zatem, aby określić, niezbyt wcześnie, pierwszy kontakt dzieci ze światem wirtualnym, a potem nauczyć je korzystania z mediów racjonalnie, tzn. użytkowo i z umiarem. Należy podejmować takie środki wychowawcze, aby w dziecku nie zrodziło się fałszywe przekonanie, że świat wirtualny jest atrakcyjniejszy od realnego. Nie oznacza to jednak, aby dziecko było całkowicie oddzielone od świata mediów. Dlatego należy nie tylko limitować, kontrolować i ukierunkowywać aktywność dziecka w sieci, ale także przyjąć aktywną rolę „przewodnika” w świecie medialnym. Istotne jest także, aby angażować dziecko do innego rodzaju aktywności, np. do uprawiania sportu, korzystania z gier i zabaw czy wspólnej pracy.

W procesie wychowania w katolickiej rodzinie nie sposób pominąć nadprzyrodzonych czynników wychowawczych. Pogłębiona wiara rodzi-

Stąd nie dziwi fakt, że obecnie w społeczeństwie narasta tendencja do tworzenia małych wspólnot nie tylko w obrębie wspólnoty eklezjalnej, ale także wspólnot terapeutycznych i samopomocowych.

ców, codzienny przykład życia chrześcijańskiego, uczestnictwo w życiu Kościoła lokalnego, życie słowem Bożym i korzystanie z sakramentów stanowią religijny fundament formacji w duchu wiary. Rod Dreher twierdzi, że rodzina winna stać się „domowym klasztorem” (Dreher R., 2018, s. 166–168). W tym kontekście należy docenić, że w wielu rodzinach praktykuje się wspólną modlitwę, niedzielne laudesy i katechezę rodzinną, dzielenie się słowem Bożym, dialog małżeński, rodzinne rekolekcje w ośrodkach rekolekcyjnych. Czynnikiem umacniających rodziny na drodze wiary jest uczestnictwo we wspólnotach formacyjnych i ewangelizacyjnych (Skrzypczak R., s. 342). Udział w tych wspólnotach, oprócz głównego celu, jakim jest formacja do wiary dojrzałej, jest także dla dzieci i młodzieży cennym doświadczeniem obecności w środowisku wychowawczym, poszerza krąg pozytywnej identyfikacji osobowościowej i chrześcijańskiej, stanowi oparcie w czasie kryzysów, jest miejscem nawiązywania głębokich i trwałych przyjaźni.

Doświadczenie żywej wiary to niezawodna droga praktykowania miłości, ofiarności, cnoty czystości i wielkodusznego oddania się innym. Osiągnięcie tych celów możliwe jest tylko wówczas, gdy rodzina jest domem wiary i modlitwy.

Zakończenie

Owoce integralnie przeżywanego dzieciństwa jest poczucie szczęścia. W dojrzałej rodzinie dziecko nie izoluje się od świata osób i rzeczy, postrzega świat realistycznie, a nie życzeniowo. Nadto buduje, chroni i rozwija pozytywne relacje z innymi oparte na prawdzie i dobru (przyjaźń, miłość). Uczy się bezinteresowności, jest zdolne do troski o innych, do udzielania pomocy innym, współdziałania i współpracy. Owocem takiego wychowania jest dojrzałość osobowa.

Wychowawczą rolę rodziny próbują dziś modyfikować uzurpatorzy, promujący utopijne wizje ideologiczne, których programem jest „stworzenie nowego człowieka i społeczeństwa” oraz wprowadzanie tzw. alternatywnych form życia rodzinnego. Przedstawiają oni fałszywą wizję antropologiczną, na podstawie której człowiek i rodzina ma swe korzenie w kulturze i społeczeństwie, a nie w planie Boga, odczytywanym w ludzkiej naturze – obiektywnej, nieziennej, racjonalnej.

Owe tezy i przedsięwzięcia ideologiczne oraz fałszywe wzorce społeczne winny spotkać się ze zdecydowaną odpowiedzią chrześcijaństwa nie tylko dlatego, by chronić cywilizację łacińską przed nowymi formami utopii i zniekształcaniem fundamentalnych pojęć, ale także – i przede wszystkim – by obronić człowieka, rodzinę i wartość miłości. Należy odważnie przypominać i promować prawdę o ludzkiej miłości, o oblubieńczym sensie ciała oraz o wartości i godności rodziny. Istotną rolę spełnia tu rodzina

jako „szkoła bogatszego człowieczeństwa” (KDK 52; FC 21). W rodzinie bowiem człowiek przyswaja podstawowe wartości moralne, uczy się miłości, odpowiedzialności i wzajemnego szacunku – fundamentów pełnego, dojrzałego człowieczeństwa.

BIBLIOGRAFIA

- Adamski Franciszek, 2015, *Czy rodzina jest niezbędna w procesie integralnego rozwoju człowieka? Niespełnione teorie i wyzwania natury*, Roczniki Pedagogiczne, nr 1, s. 121–136.
- Adamski Franciszek, 2006, *Zagrożenie wartości rodziny zagrożeniem cywilizacji*. Przegląd Humanistyczny, nr 5–6, s. 213–219.
- Buczkowski Adam, 2005, *Społeczne tworzenie ciała. Płeć kulturowa i płeć biologiczna*, Universitas, Kraków.
- De Beauvoir Simone, 1972, *Druga płeć*, tłum. Maria Leśniewska, Gabriela Mycielska, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Dreher Rod, 2018, *Opcja Benedykta. Jak przetrwać czas neopogaństwa*, tłum. Małgorzata Samborska, Wydawnictwo AA, Kraków.
- Eijk Willem Jacobus, 2023, *Więź miłości. Katolicka moralność małżeńska i etyka seksualna*, tł. Iwona Ostrowska, Wydawnictwo Esprit, Kraków.
- Ferenz Krystyna, 2011, *Komunikacja niewerbalna jako wyraz więzi w rodzinie*, Wychowanie w Rodzinie, nr 3, s. 15–24.
- Franciszek, 2016, Posynodalna adhortacja apostolska *Amoris laetitia*.
- Goleń Jacek, 2022, *Ludzka seksualność w posoborowym nauczaniu Kościoła*, Verbum Vitae, t. 40, nr 1, s. 1–19.
- Goleń Jacek, 2013, *Rodzina środowiskiem wychowania do życia w małżeństwie i rodzinie*, w: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*, Bonus Liber, Lublin, s. 717–734.
- Grochowska Irena, 2014, *Antropologiczny fakt ludzkiej płciowości i seksualności*, Fides et Ratio, t. 20, nr 4, s. 58–72.
- Gubała Wacław, 1996, *Wychowanie seksualne w rodzinie*, Analecta Cracoviensia, t. 18, s. 243–264.
- Hildebrand von Dietrich, 1982, *Wobec wartości*, tłum. Eugenia Serdyńska, W drodze, Poznań.
- Jan Paweł II, 1981, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*.
- Jan Paweł II, 1994, *List „Gratissimam sane” do rodzin z okazji Roku Rodziny 1994*.
- Kongregacja Wychowania Katolickiego, 1983, *Wytyczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości. Zasadnicze cechy wychowania seksualnego*.
- Kornas-Biela Dorota, 2000, *Pornografia krzywdą wyrządzaną rodzinie*, Zeszyty Problemowe, nr 1–2, s. 4–10.
- Kornas-Biela Dorota, 2001, *Współczesny kryzys ojcostwa*, w: Dorota Kornas-Biela (red.), *Oblicza ojcostwa*, KUL, Lublin, s. 171–191.

- Kukołowicz Teresa, 2001, *Sytuacja wychowawcza w nowych kategoriach rodzin w okresie transformacji ustrojowej*, w: Maria Ziemska (red.), *Rodzina współczesna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 58–64.
- Łuczyński Andrzej, 2011, *Rodzicielstwo źródłem międzyosobowych więzi rodzinnych*, w: Helena Marzec (red.), *Z rodziną i dla rodziny w dobie globalizacji*, t. 2, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, Piotrków Trybunalski, s. 43–54.
- Papieska Komisja Biblijna, 2019, *Czym jest człowiek? Zarys antropologii biblijnej*, Lublin 2020.
- Papieska Rada ds. Rodziny, 1995, *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie. Wskazania dla wychowania w rodzinie*, Łomianki 1996.
- Papis Wanda Elżbieta, 1997, *Wychowanie dzieci i młodzieży do dojrzałego życia i miłości*, Studia nad Rodziną, t. 1, nr 1, s. 85–88.
- Pulikowski Jacek, 2009, *Małżeństwo i rodzina 50 pytań. Mały poradnik rodziny chrześcijańskiej*, Instytut Edukacji Społecznej i Religijnej im. Ks. Piotra Skargi, Kraków.
- Ratzinger Joseph, 1986, *Raport o stanie wiary. Z ks. Kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Vittorio Messori*, tłum. Zofia Oryszyn, Jan Chrapek, Michaliniem, Kraków.
- Skoczylas Łukasz, *Kryzys męskości. Ujęcia teoretyczne*, w: <http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/pl/archives/4250> (5.02.2025).
- Scott Alexander Dawid, 1995, *Pornografia. Jej wpływ na rodzinę, społeczeństwo, kulturę*, Human Life International – Europa, Gdańsk.
- Skrzypczak Robert, 2015, *Wiara i seks. Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie*, Wydawnictwo AA, Kraków.
- Sobór Watykański II, 1965, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*.
- Van Hoek Elise, *Ideologia gender szkodliwa dla osób transpłciowych i całego społeczeństwa*, <https://opoka.org.pl/News/Swiat/2022/elise-van-hoek-ideologia-gender-szkodliwa-dla-osob> (6.02.2025).
- Wolicki Marian, 1995, *Dysfunkcjonalność rodziny a nieprzystosowanie dzieci*, Katecheta, nr 3, s. 180–188.

WYKAZ SKRÓTÓW

- AL – Franciszek, Posynodalna adhortacja apostolska *Amoris laetitia* (19.03.2016).
- CzJCz – Papieska Komisja Biblijna, *Czym jest człowiek? Zarys antropologii biblijnej*, Lublin 2020.
- FC – Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio* (22.11.1981).
- KDK – Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (7.12.1965).
- LdR – Jan Paweł II, *List „Gratissimam sane” do rodzin z okazji Roku Rodziny 1994* (2.02.1994).

-
- LP – Papieska Rada ds. Rodziny, *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie. Wskazania dla wychowania w rodzinie*, Łomianki 1996.
- WW – Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Wytyczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości. Zasadnicze cechy wychowania seksualnego*, Poznań 1984.

